

Posiedzenie Senatu RP IX Kadencji

7 marca 2018 r.

Pomniki komunizmu

Senator Kazimierz Wiatr:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Nie zamierzałem zabierać głosu, ale po tym, co usłyszałem w dyskusji, a szczególnie po tych oklaskach, które przecież nie pojawiły się z tej okazji, że wchodzę na mównicę, jestem gotów stanąć przed państwem i powiedzieć to, co w tej sytuacji jest w moim sercu.

Dziwią mnie niektóre wystąpienia, niektóre w całości, inne w pewnych fragmentach. Jeden z panów senatorów mówił o tym, jak ta ustawa jest silnie związana z wychowaniem. A wiemy, że wychowanie to jest bardzo trudna sprawa.

(Senator Waldemar Bonkowski: W domu, w domu.)

Proszę nie przeszkadzać, naprawdę.

Byłem inicjatorem uchwały Senatu o potrzebie budowy atmosfery wychowawczej w Polsce. To było 22 lutego 2007 r. Proszę się może z tym zapoznać, bo to jest jakby trochę inny klimat myślenia o człowieku, o narodzie, o państwie. Wychowanie.

Kilkanaście lat temu, to już było po 1990 r., nawet po 1991 r., uczestniczyłem w apelu poległych. Żołnierz odczytywał apel poległych i przywoływał w pamięci organizacje i osoby na to niezasługujące, do tego robiła to osoba w zielonym mundurze, który to mundur jest otaczany w Polsce wyjątkowym szacunkiem. Kiedy po uroczystości interweniowałem u pana podoficera... Mój Boże, szkoda mówić. Ale wojsko służy państwu. A zatem kto ma definiować te sprawy w wojsku? Minister obrony narodowej? Państwo powiecie, że absolutnie nie. Skoro nie Sejm i Senat, to kto? Ale to nie tylko wojsko, z całym szacunkiem dla pana ministra tu siedzącego, a szczególnie dla wojska. Przecież są szkoły, szkoły podstawowe, szkoły średnie, cała przestrzeń publiczna budująca tę przestrzeń intelektualno-emocjonalną związaną z wychowaniem.

Była ustawa o pomnikach komunizmu. To był pewien fragment. Teraz też jest fragment. Ja nie mówię, że ta ustawa jest idealna, tego nie mówię, ale nie mam wątpliwości, że staramy się w jak najlepszy sposób budować te przyczynki dla tych ważnych spraw, dla zdefiniowania polskiej racji stanu, dla nazwania i wskazania postaw patriotycznych.

Konstytucja II Rzeczypospolitej, Najjaśniejszej Rzeczypospolitej formułowała przysięgę, jaką składał prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, o odpowiedzialności przed Bogiem i historią. I my tu dotykamy tych spraw, niezwykle ważnych. Ja nie mówię, że one są łatwe, ja nie mówię, że niektóre z tych wątpliwości nie są prawdziwe, ale to nie oznacza, że możemy sobie pozwalać na takie wywody, których w 2018 r. w tej Izbie nie przystoi przedstawiać. Nie może być tak, że złe czyny nigdy nie zostaną osądzone. Nie może być tak. Pan senator Napieralski mówi, że nieprawda, że po 1989 r. nie było czasu na rozliczenia. Panie Senatorze, no, może rząd Olszewskiego by to zrobił, gdyby nie nocna zmiana.

(Senat Jerzy Fedorowicz: O rany!)

(Rozmowy na sali)

Może by to wówczas się stało. Przypominam autorów, aktorów tamtej nocnej zmiany.

Ocena trudna, to prawda, odpowiedzialność zbiorowa zła... Ale czy udział w ciałach zbiorowych mających, że tak powiem, ogromny ciężar: WRON, Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego... Ile ofiar? Ile krwi? Pan senator Rulewski przecież też tu o tym mówił, prawda?

Dlatego nie mam wątpliwości, że ta ustawa jest bardzo potrzebna. Przeciwstawiamy żołnierzom wyklętym i niezłomnym ludzi, którzy źle przysłużyli się Polsce. Będę głosował za tą ustawą. I namawiam do tego tych, którzy mają wątpliwości. Dziękuję bardzo. (Oklaski)